

Rodakcja i administracja
Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel.
35-86 i 25-23. Odpowiedzial-
ny za pismo: komitet
redakcyjny. Wydaje
Spółdz. Wyd. - Ośw.
„Czytelnik”.

ŻYCIĘ OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna
4,80 zł, z doręczeniem 5,10
zł. Zgłoszenia przyjmuje
PPK „Ruch”, sekcja pocztowa
Olsztyn, ul. Piłsudskiego 11, telefon 10,55, kon-
to 8. B. P. 110/1946.
Ogłoszenia drobne: 1,50
za wyraz, wymiarowe za
tekstem 3,- za 1 m/m,
specjalne 18,- za wiersz.
Konto PKO 1-717/110.

ROK VI. Nr 58 (1710)

B

PIĄTEK, 7 MARCA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta Gromada Chraplewo wzywa gromady całej Polski do wzmocnienia pracy nad podniesieniem produkcji rolnej

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta oraz dla uczczenia Święta 1 Maja, chłopcy gromady Chraplewo, gm. Kuślin, pow. Nówy Tomyśl, woj. poznańskiego powzięli na zebraniu gromadzkim liczne zobowiązania, wzywając do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie gromady w Polsce. Uczestnicy zebrania uchwalili wysłać do Prezydenta Bieruta następujący list:

OBYWATELU PREZYDENCIE!

Zbliża się 60-letnia rocznica Twoich urodzin. Lata te zeszyły Ci w trudnej walce i znojtnej pracy dla dobra Polski Ludowej — dla dobra robotników i pracujących chłopów. Prawa i zdobycze osiągnięte przez polski lud pracujący pod Twoim przewodnictwem, zapisane są w projekcie naszej Konstytucji.

My, chłopcy gromady Chraplewo, pragniemy dać wyraz naszej gorącej miłości do Ciebie i godnie uczcić ten uroczysty dzień dla każdego uczciwego patrioty-Polaka.

Mylimy, że najlepiej to zrobimy idąc za przykładem braci-robotników,

jeżeli zwiększymy nasz wysiłek i prace nad podniesieniem produkcji rolnej w naszej gromadzie. Dlatego na ogólnym zebraniu gromady postanowiliśmy jednomyślnie wysłać do Ciebie, Obywatelu Prezydencie, ten list.

Gromada Chraplewo i jej osiągnięcia

Gromada nasza posiada 302 ha gruntów ornych, przeważnie III i IV klasy. Gospodarstw w naszej gromadzie jest 42, przeważnie średnich i małych.

W naszej pracy dotychczasowej staraliśmy się przede wszystkim o to, aby za każdy kawałek ziemi w naszej gromadzie był uprawiony i zasiany. Cel ten osiągnęliśmy. Nie ma u nas obecnie ani kawałka ziemi leżącej odłogi. Ponieważ w naszej gromadzie mamy tylko około 12 ha łąki, przystąpiliśmy do powiększenia zasiewów roślin pastewnych — koniczyn, lucerny, popłonu i mieszanek zimowych. Oprócz tego staraliśmy się lepiej uprawiać glebę przez stosowanie podorywkę, przez orki zimowe, które wykonaliśmy na całej powierzchni pod zasiewy jare na około 150 ha, przez racjonalne stosowanie nawozów sztucznych i wapna. Walczymy również ze szkodnikami w obronniku przez to, że układamy go w przyzmy i natychmiast po wywiezieniu i rozrzuconiu przyorujemy.

W 1951 r. zwiększyliśmy kontraktację trzody chlewnej bekonowej o 100 sztuk w stosunku do r. 1950. W tym samym czasie pogłowia bydła wzrosło u nas o 26 sztuk. Zwiększyliśmy również w tym samym okresie czasu o około 10 ha uprawy buraka cukrowego, rzepaku ozimego, lnu i jęczmienia.

Korzystając z wycieczek do zakładów doświadczalnych, z kursów, z pogadanek i pism rolniczych — uprawiliśmy lepiej naszą ziemię i przez to mogliśmy uzyskać lepsze plony, powiększyć nasze dochody i na czas wykonać nasze obowiązki wobec Państwa.

Obowiązkowe dostawy zboża gromada nasza wykonała w 106 proc. — już w połowie października. Nie pozostajemy też w tyle w spłacie podatku gruntowego. Jako jedni z pierwszych zorganizowaliśmy odstawę mleka do zlewni. Odstawę ziemniaków dla robotników, jak również ziemniaków przemysłowych wykonaliśmy w terminie i ponad plan — w 125 proc. Również rośliny przemysłowe odstawiśmy w terminie i z nadwyżką.

Byliśmy na dożynkach w Poznaniu w r. ub. Wysłuchawszy Twojego przemówienia, Obywatelu Prezydencie, oraz po wysłuchaniu Twojego orędzia noworocznego szczególnie gorąco wzięliśmy sobie do serca Twoje słowa o konieczności podniesienia plonów oraz zwiększenia pogłowia trzody chlewnej i bydła. Już przy siewach jesiennych podjęliśmy współzawodnictwo; na skutek tego stan ozimów w naszej gromadzie mimo niekorzystnych warunków panującej suszy na jesieni — jest zadowalający.

III sesja Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęła obrady

MOSKWA (PAP). 5 bm. rozpoczęła się w Moskwie na Kremlu III sesja Rady Najwyższej Związku Radzieckiego.

O godz. 14 rozpoczęło się posiedzenie Rady Związku. Deputowani i goście serdecznie powitali zajmujących miejsca w łóżach rządowych — G. Malenkowa, L. Berij, K. Woroszyłowa, A. Andrejewa, L. Kaganowicza, N. Chruszczowa, M. Szwernika, M. Susłowa i P. Ponomarenkę. W łóżach zasiadli również członkowie Prezydium Rady Najwyższej oraz ministrowie.

Na otwarciu sesji obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz prasy radzieckiej i zagranicznej.

Przewodniczący Rady Związku — Janusz zakonikował, że na porządku dziennym sesji Rady Najwyższej ZSRR znajduje się sprawa zatwierdzenia budżetu państwowego ZSRR na r. 1952 oraz zatwierdzenia dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Rada Związku jednomyślnie postanowiła włączyć te zagadnienia do porządku obrad sesji. Sprawozdania o budżecie państwowym na r. 1952 postanowiono wysłuchać na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości. Koreferaty komisji budżetowych, dyskusja i zatwierdzenie budżetu odbędą się oddzielnie w obu izbach. Na oddzielnych posiedzeniach izb znajdować się będzie również sprawa zatwierdzenia dekretów Rady Najwyższej ZSRR.

Wspólne posiedzenie obu izb Rady Najwyższej ZSRR odbędzie się 6 marca br.

W Moskwie odbyło się również posiedzenie Rady Narodowości.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Depesza do Prezydenta RP

Zalogi produkcyjne i budowlane Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych podejmując zobowiązania w odpowiedzi na wezwanie Paławagu, uchwalili tekst listu do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta. List brzmi m. in.:

„Twoje wskazania, Towarzyszu Prezydencie, słuszna polityka Partii i Rządu, zmierzająca do uprzemysłowienia kraju, likwidacji jego zacofania gospodarczego, wydajna i codzienna pomoc Zw. Radzieckiego, stworzyły warunki, że tu, na ziemi lubelskiej, gdzie Ty, Towarzyszu Prezydencie, urodziłeś się i wychowałeś, gdzie spędziłeś wiele lat Swego życia, walcząc o lepsze jutro klasy robotniczej, my, zaloga FSC, możemy dziś budować jeden z największych obiektów planu 6-letniego — Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Świadomi Twoich wskazań, w pełni doceniając znaczenie naszej fabryki dla wzmocnienia siły gospodarczej i obronnej naszego kraju — nie szczędzimy wysiłków, by zadania postawione nam przez kierownictwo naszej Partii i Rząd były w pełni wykonywane.

Zobowiązania pracowników Politechniki Gdańskiej

W odpowiedzi na apel Paławagu prof. Cebratowski w imieniu pracowników Instytutu Wodnego Politechniki Gdańskiej zgłosił na zebraniu stożniowców następujące zobowiązania:

„Pracownicy naszego Instytutu dla uczczenia 60-letniej rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta postanowili do 15 kwietnia br. wykonać szereg prac naukowych i opracować, tłumaczyć z naukowej literatury radzieckiej itp. Jednocześnie pracownicy Instytutu Wodnego wzywają wszystkie instytuty, zakłady i katedry Politechniki Gdańskiej do podejmowania podobnych zobowiązań”.

(DALSZE ZOBOWIĄZANIA ZAMIESZCZAMY NA STR. 2).

Zbrodnicza kampania amerykańskich prowokatorów załamała się na całej linii

Prasa światowa o »sprawie katyńskiej«

MOSKWA (PAP). W dzienniku „Prawda” ukazał się przegląd międzynarodowego pióra F. Orzechowa. Omawiając rozpoczętą przez oszczerców amerykańskich prowokacyjną kampanię wokół tzw. »sprawy katyńskiej«, autor pisze m. in.:

Prowokacja katyńska została zorganizowana przez hitlerowców w celu poróżnienia narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego i ułatwienia w ten sposób ujarznienia i zagłady narodu polskiego. Polsko-radziecka przyjaźń i współpraca stanęły także kością w gardle agresorów amerykańskich, którzy chcieli przyjaźń tę zamącić i osłabić tym samym obóz pokoju i demokracji. Próbną są jednak wysiłki amerykańskich podżegaczy wojennych. Ich próby zatruć przyjaźń łączącą naród polski i narody Zw. Radzieckiego pozostały tak samo bezskuteczne, jak podobne próby Hitlera.

Prowokatorzy amerykańscy — pisze w zakończeniu Orzechow — wyłażą na próżno ze skóry, usiłując usprawiedliwić hitlerowców, odwrócić uwagę opinii publicznej od swych potwornych zbrodni w Korei i od swych przygotowań do nowej wojny. Narody całego świata, które potępiły już dawno zbrodnię katyńską dokonaną przez faszystowskich morderców, piętnują także zbrodniczą akcję prowokatorów z Kongresu amerykańskiego.

PRAGA (PAP). — W artykule pt. »Następcy Goebbelsa« dziennik „Prace”

pisze: „Waszyngtońscy uczniowie Goebbelsa przekonali się ostatnio, że systematyczna kampania kłamstw i oszczerstw prowadzona przez nich w ciągu wielu lat, przede wszystkim przeciwko Zw. Radzieckiemu — załamała się na całej linii... Dlatego też wyciągnęli oni stare archiwa i przystosowali stare kłamstwa do nowych potrzeb”.

Dziennik podkreśla, że tzw. »sprawa katyńska« została już od dawna zdemaskowana, jako ohydny fałsz Goebbelsa. Dziś po osmiu latach, rząd St. Zjednoczonych znów wyciągnął na światło dzienne ten dawno stwierdzony fakt goebbelsowskiego kłamstwa. Nic w tym dziwnego. Jeśli imperialiści amerykańscy przejęli w spadku metody hitlerowskie, to jest rzeczą logiczną, że ich aparat propagandowy przejął w spadku metody Goebbelsa.

W zakończeniu dziennik pisze: — Tak samo goebbelsowska kampania kłamstw zakończyła się fiaskiem, tak samo fiaskiem zakończyła się kampania propagandowa amerykańskich imperialistów.

SOFIA (PAP). — Dziennik „Robotnik” pisał: — Fakt demaskacji potwornej machinacji następców zbrodniarzy hitlerowskich, ludobójców amerykańskich, którzy z bestialskim okrucieństwem mordują tysiące koreańskich i chińskich jeńców wojennych, używają broni bakteriologicznej oraz rozstrzelują masowo niewinne dzieci i kobiety, niewinnych starców,

NOWY JORK (PAP). Pełniący obowiązki stałego przedstawiciela ZSRR przy ONZ — Carapkin wysłował 3 bm. pismo do sekretariatu ONZ, w którym stwierdza, że na imię przewodniczącego Rady Ministrów Zw. Radzieckiego — Józefa Stalina nadeszły następujące telegramy od krewnych patriotów greckich, skazanych na śmierć oraz od więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniu Averof.

Pierwsza depesza głosi:

DO GENERALISSIMUSA STALINA

W obliczu widma śmierci grożącej z godziny na godzinę mojemu jedynemu synowi, skazanemu na śmierć za to, że głosił swe przekonania polityczne zwracam się do Was. Tylko Wy i cała postępowo ludzkość potraficie powstrzymać wyrok śmierci. Nie pozwólcie, aby lała się nowa krew w moim kraju. Uratujcie nasze dzieci, które czeka śmierć.

Podpis: Wasiliki Belojannis.

Następna depesza brzmi:

DO GENERALISSIMUSA STALINA

W imieniu członków Komitetu Ogólnogreckiego Stowarzyszenia Rodzin Więźniów Politycznych i Deportowanych, protestujemy przeciwko nieustannym cierpieniom więźniów politycznych. Protestujemy przeciwko przeniesieniu do innych więzień chorych na gruźlicę, przeciwko nowym procesom, przeciwko projektowanemu egzekucjom za rzekome szpiegostwo. Nie trzeba więcej krwi. Dostyć jest już matek w żałobie, nie trzeba więcej łez. Prosimy o pomoc i o spokój w kraju. Prosimy o amnestię powszechną. (Następują podpisy).

Więźniowie polityczni z Averof telegramują:

DO GENERALISSIMUSA STALINA

W imieniu wszystkich więźniów z Averof protestujemy przeciwko planom rządu rozstrzelania bohatera Belojannisa i jego towarzyszy. Protestujemy przeciwko planom rządu zhańbienia cześci bojownika Belojannisa za pomocą oszczerstwa, że zajmował się rzekomo szpiegostwem. Jedynym celem rządu jest zapoczątkowanie nowego okresu egzekucji. Zwracamy się do Was, do demokratycznej ludzkości z prośbą o powstrzymanie planowanej zbrodni i uratowanie uczciwych bojowników narodu. (Następują podpisy).

Z przytoczonych wyżej telegramów wynika — pisze Carapkin — że za-

zimą tego roku byliśmy na zorganizowanej dla nas przez ZSCh wycieczce w Nowej Hucie. Wdzieliśmy tam na własne oczy powstające nowe miasto fabryczne, które wnoszą nasi bracia robotnicy. Wrócić się stamtąd pełni nowego zapału do pracy.

Zdajemy sobie sprawę wszyscy, że dla dalszego podniesienia produkcji w naszej gromadzie dużo mamy jeszcze do zrobienia.

Zobowiązania Chraplewa

Po szczegółowym omówieniu i rozważeniu wszystkich naszych możliwości, postanowiliśmy na naszym zebraniu — podjąć dla uczczenia 60-letniej rocznicy Twoich urodzin i dnia 1 Maja następujące zobowiązania:

PODNIĘCIE ŚREDNIE PLONY Z HA W R.B. W NASZEJ GROMADZIE: żyta o 2 q, tj. z 20 na 22 q; pszenicy o 3 q, tj. z 18 na 21 q; jęczmienia o 1,5 q, tj. z 21 na 22,5 q; owsa o 2,5 q, tj. z 19 na 21,5 q; rzepaku ozimego o 1,5 q, tj. z 16 na 17,5 q; buraka cukrowego o 60 q, w porównaniu z r. ub.

Niechaj to nasze zobowiązanie będzie dla większości gromad w Polsce, które nie mają jeszcze takich zbiorów, zachętą do wysiłku dla podniesienia swych gospodarki i wprowadzenia lepszych sposobów uprawy roli.

Dla wykonania naszych zobowiązań zastosujemy w całej gromadzie wiosną b.r. ziarna jednolito-odmianowe, uprzednio zaprawione, a dostosowane odmianami do naszych warunków. Potrzeba nam na to 20 q pszenicy jarej, 25 q owsa i 11 q jęczmienia, poza materiałem otrzymanym do siewu roślin kontraktowych. Zboże to wymienimy w gospodarstwach PGR, zespół Kotowo i innych. Dla sprawdzenia jakości tego ziarna gromada wydelegowała do PGR prezesa koła gromadzkiego ZSCh ob. Jana Wojciechowskiego i ob. Franciszka Budę. Zboże zaprawi nam Gminna Spółdzielnia, która już zorganizowała punkty do zaprawiania ziarna i posiada na składzie potrzebne zaprawy.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

W 60 rocznicę urodzin Matyasa Rakosiego

BUDAPESZT (PAP). 9 bm. przypada 60 rocznica urodzin wodza narodu węgierskiego, wicepremiera rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, sekretarza generalnego KC Węgierskiej Partii Pracujących, niezłomnego bojownika o interesy ludu pracującego, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego — Matyasa Rakosiego.

Masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej składają swemu przywódcy najpiękniejszy dar — wznagają wysiłki o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, o pokój i socjalizm. Z całego kraju napływają już zwycięskie meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Matyasa Rakosiego. Nowymi, poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi węgierska klasa robotnicza i cały lud pracujący wyrażają swe przywiązanie i miłość dla Węgierskiej Partii Pracujących, dla socjalizmu, którego budową kieruje — Matyasa Rakosiego.

W związku z 60-leciem urodzin Matyasa Rakosiego odbędzie się na Węgrzech liczne uroczystości. 8 marca odbędzie się w Budapeszcie, w sali Opery Państwo-

Pozdrowienia KC PZPR Do Kobiet Polskiej Ludowej z okazji dnia 8 marca

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia w Międzynarodowym Dniu Kobiet wszystkie kobiety Polski Ludowej — przewodnice pracy i racjonalizatorki, kobiety techników, inżynierów i dyrektorów, produkujące chłopki pracujące, członkinie spółdzielni produkcyjnych i przewodnice pracy w PGR-ach, nauczycielki i pracownice służby zdrowia, gospodynie domowe miast i wsi, aktywistki i przewodnice społeczne Ligi Kobiet.

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet naród polski obchodzi w obliczu dalszych poważnych osiągnięć mas pracujących, budujących pod przewodnictwem klasy robotniczej tundamenty socjalizmu.

Szybkie tempo uprzemysłowienia Polski, rozwój rolnictwa, rozbudowa urządzeń socjalnych oraz upowszechnienie oświaty i kultury w mieście i na wsi pomnażają siłę narodu polskiego, stanowią niezbity dowód wyższości ustroju demokracji ludowej nad kapitalistycznym ustrojem Polski przedwzrostowej.

8 Marca przypada w tym roku w okresie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która jest podsumowaniem zdobyczy mas pracujących i prawnym ugruntowaniem tego wszystkiego co zostało dotąd przez lud polski w walce osiągnięte.

Ustrój demokracji ludowej zapewnił kobiecie pełne równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia narodowego, stworzył warunki dla rozwoju jej zdolności i zdobycia kwalifikacji w różnych zawodach, otacza opieką ją i jej dziecko, podkreśla uroczystość rolę kobiet jako pełnoprawnych współgospodarzy kraju.

Kobiety polskie miast i wsi biorą coraz czynniejszy udział w budownictwie fundamentów socjalizmu.

Trzykrotnie w stosunku do okresu przedwzrostowego wzrosła liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle, gdzie stanowią one około 30 proc. ogółu zatrudnionych.

Z każdym dniem rosną szeregi przewodniczek pracy. Zwiększa się liczba racjonalizatorek i nowatorek. Coraz więcej kobiet zdobywa kwalifikacje zawodowe.

W szkołach zawodowych I-go stopnia kobiety stanowią 30 proc, a w szkołach 2-go stopnia — ponad 39 proc. ogółu uczących się.

Ponad 40 proc. ogółu młodzieży studiującej na wyższych uczelniach stanowią kobiety.

Rząd ludowy otacza coraz większą troską kobietę-matkę i jej dziecko. Rodzina i małżeństwo znajdują się pod ochroną państwa ludowego.

O wielkiej trosce państwa ludowego o matkę i jej dziecko świadczy suma 3 miliardów 153 mil. zł. wypłaconych w 1951 r. na zasiłki rodzinne i zaplanowana na 1952 r. na ten cel suma 3 miliardów 754 mil. zł. świadczy wzrost liczby żłobków i przedszkoli. Ponad milion dzieci zostało objętych akcją kolonii letnich.

Dzięki stale wzrastającej trosce państwa o zdrowie dziecka zmniejszyła się śmiertelność niemowląt, poprawia się stan zdrowia dzieci.

Rosnie świadomość chłopek pracujących, czego wyrazem jest ich patriotyczna postawa w wypełnianiu zobowiązań wobec państwa. Biorą one coraz większy udział w podnoszeniu produkcji rolnej w walce o zwiększenie hodowli, w walce o większą wydajność z każdego hektara. Rosnie udział i aktywność kobiety w spółdzielniach produkcyjnych i powstających komitetach założycielskich.

Widomym znakiem rosnącej aktywności kobiet jest coraz większa liczba kobiet wysuniętych na odpowiedzialne stanowiska we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej oraz życia społecznego kraju. Około 20.000 kobiet zajmuje odpowiedzialne i szacunkowe stanowiska w brygadach zespołowych, mistrzów, kierowników, dyrektorów.

(Dokończenie na str. 2)

Pod naciskiem światowej opinii publicznej faszyści greccy odroczyli egzekucję skazanych patriotów Dalsze depesze do Józefa Stalina

Kaci faszystowskie poczynili wszelkie przygotowania, by dokonać zbrodni na patriotach greckich w piątek 7 b.m. Po ulicach Aten krążyły silne patrole policyjne, wojsko znajduje się w ostrym pogotowiu, a w całej Grecji odbywają się masowe aresztowania.

Ze wszystkich stron świata napływają do Aten dalsze depesze protestacyjne przeciwko zbrodniczym wyrokowi

SOFIA (PAP). Około 700 kobiet uwieczonych w ateńskim więzieniu Averof ogłosiło głodówkę na znak protestu przeciwko haniebnemu wyrokowi trybunału wojskowego, skazującemu na karę śmierci Belojannisa

ne kroki w celu uratowania życia patriotów greckich.

Masowe aresztowania w Grecji

PARYŻ (PAP). Pod naciskiem światowej opinii publicznej i ostrych protestów narodu greckiego, REZIM MONARCHO-FASZYSTOWSKI ZMUSZONO BYŁ ODROCYC WYKONANIE EGZEKUCJI NA BELOJANNISIE I JEGO TOWARZYSZACH O DWA DNI, T.J. DO 7 B.M.

Do walki przeciw polityce podżegaczy wojennych Wezwanie Europejskiego Komitetu Robotniczego

BERLIN (PAP) Od 27 lutego do 1 b. m. w Berlinie obradował Europejski Komitet Robotniczy przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Członkowie komitetu stwierdzili, że Niemcy zach. znajdują się w centrum uwagi amerykańskiej polityki wojennej i że realizacja tej polityki zagraża wszystkim krajom europejskim. W tym stanie rzeczy członkowie komitetu śledzą uważnie walkę całej niemieckiej klasy robotniczej. Popierają oni w pełni żądania niemieckiej klasy robotniczej w sprawie przywrócenia jej ności ojczyzny oraz zawarcia traktatu pokojowego z całym Niemcami.

Komitet uchwalił odezwę do mas pracujących, która głosi m. in.:

„Uczymy wszystko, abyśmy zmusili parlamenty i rządy oraz tych wszystkich, którzy je popierają, do zerwania z polityką zbrojni Zamanifestujemy nasz zdecydowany negatywny stosunek do tej polityki.

Od naszych wysiłków zależy ostatecznie stworzenie jednolitych, pokojliwych i demokratycznych Niemiec, co uniemożliwi wszelkie zbrojenie oraz zapewni utrwalenie pokoju w Europie i na całym świecie.”

BERLIN (PAP) Prawicowe kierownictwo związkowe doznało porażki na konferencji delegatów metalowców za chłodno-niemieckich. Wielu uczestników dyskusji domagało się stanowczo zaoprawiania stanowiska związkowców bawarskich, którzy postanowili zastosować wszelkie środki walki przeciwko remilitaryzacji. Obrzydliwym wielkością zebranych odrzuciła natomiast propozycję prawicowego kierownictwa.

Liczni mówcy żądali proklamowania masowych strajków, gdyby prawicowi przywódcy związkowi, w Niemczech zach. zignorowali wolę związkowców i zgodzili się ostatecznie na wystawienie armii zachodnio-niemieckiej.

Przytoczone wyżej telegramy świadczą również o tym, że życie skazanych patriotów greckich znajduje się w ogromnym niebezpieczeństwie.

Carapkin prosi sekretariat ONZ, aby podjął natychmiast wszystkie niezbęd-

ne kroki w celu uratowania życia patriotów greckich.

Do walki przeciw polityce podżegaczy wojennych Wezwanie Europejskiego Komitetu Robotniczego

BERLIN (PAP) Od 27 lutego do 1 b. m. w Berlinie obradował Europejski Komitet Robotniczy przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

W 60 rocznicę urodzin Matyasa Rakosiego

BUDAPESZT (PAP). 9 bm. przypada 60 rocznica urodzin wodza narodu węgierskiego, wicepremiera rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, sekretarza generalnego KC Węgierskiej Partii Pracujących, niezłomnego bojownika o interesy ludu pracującego, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego — Matyasa Rakosiego.

Masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej składają swemu przywódcy najpiękniejszy dar — wznagają wysiłki o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, o pokój i socjalizm. Z całego kraju napływają już zwycięskie meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Matyasa Rakosiego. Nowymi, poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi węgierska klasa robotnicza i cały lud pracujący wyrażają swe przywiązanie i miłość dla Węgierskiej Partii Pracujących, dla socjalizmu, którego budową kieruje — Matyasa Rakosiego.

W związku z 60-leciem urodzin Matyasa Rakosiego odbędzie się na Węgrzech liczne uroczystości. 8 marca odbędzie się w Budapeszcie, w sali Opery Państwo-

Zobowiązania chłopów gromady Chraplewo

(Początek na str. 1-ej)

Przy wiosennej uprawie roli zastępujemy wódkę jako pierwsze narzędzia, które zabezpieczą nam wilgoć w glebie i pobudzą chwasty do szybkiego kiełkowania, chwasty te zniszczymy przy następnych uprawach jeszcze przed siewem zboża.

Podobnie jak w latach ubiegłych, siewów zboża dokonamy w całości siewnikami, wykorzystując do tego wszystkie posiadane w gromadzie siewniki, które mamy już przygotowane do pracy. Przekonaliśmy się, że siew maszynowy daje oszczędność na wysiewie około 30 kg ziarna na 1 ha, zapewnia równomierność wschodów i podwyższa plony.

Zasiewu zboża jarych dokonamy w ciągu trzech dni.

Pszenicę ozimą i zboża jare pielęgnować będziemy bronując je 2 razy, co pozwoli nam zatrzymać wilgoć w glebie i pomoże w zwalczaniu chwastów.

Podjęliśmy w tym roku zdecydowaną walkę z chwastami i szkodnikami roślin. Chwasty niszczyć będziemy nie tylko na polach, ale i w podwórach, rowach i przy drogach. Czuwać nad sprawnym przebiegiem walki z chwastami będzie jeden z naszych gospodarzy specjalnie do tego wyznaczony — ob. Franciszek Przybył. Gdyby się pojawiły na naszych plantacjach rzepak słodczyk, zwalczając go będzie my przez opylanie roślin przed kwitnieniem, a po zakwitnięciu — przez wypląwanie go za pomocą ram chwytanych, wykonanych przez nas samych. Przeprowadzać będziemy stałe poszukiwania stonki ziemniaczanej i dopilnujemy założenia polećka chwytanego na zeszlorocznym ognisku.

Dla odkażenia i wzbogacenia naszej gleby stosować będziemy więcej niż w latach ubiegłych wapna, które otrzymujemy w wystarczającej dla nas ilości z cukrowni Opalenica. Doświadczanie nasze uczy nas, że wapno w glebie zwiększa u nas plony bardzo wydajnie.

Zadania kontraktacyjne naszej gromady obejmują blisko 30 proc. ogólnych obszarów, na to składa się — 30 ha buraków cukrowych, 3 ha lnu, 2 ha rzepaku, 16 ha ziemniaków przemysłowych, 20 ha ziemniaków browarnianego, 3 ha wykły jarej nasiennej, 2 ha grochu, 1 ha cykorii, 0,5 ha kukurydzy. Obszary te podzieliliśmy pomiędzy naszych gospodarzy, którzy już podpisali kontrakty.

By zwiększyć ilość pasz dla naszego inwentarza, zobowiązujemy się zwiększyć zasiew lucerny o dalsze 2 ha, doprowadzając tym samym powierzchnię pod lucerną do 12 ha. Poślaniamy zasiał 60 ha poplonów oraz 12 mierzank pastewnych ozimych.

W wykonanych najprostszym sposobem dolach ziemnych wszystkie gospodarstwa nasze przygotowują wystarczającą ilość kiszzonek wykorzystując liście buraczane, wyłki, słonecznik pastewny, mierzanki motylkowe i in-

Piraci amerykańscy szkolą nową Luftwaffe

BERLIN (PAP). Do Niemiec zach. przybył uczestnik barbarzyńskich nalołów na miasta koreańskie — major amerykański Janara, który podzielił się na z kadrą b. hitlerowskiej Luftwaffe wkrzeszanej obecnie w Niemczech zach., „doświadczeniemi” z Korei. Odbył on już spotkanie z b. dowódcą eskadry lotniczej Luftwaffe — ppłk. H. Baer.

ŚMIAŁE I UZASADNIONE ZOBOWIĄZANIA WSI

RZECZOWY, konkretny list chłopów z Chraplewa do Prezydenta R.P. podający nie tylko wykaz zadań gospodarczych, jakie nakreślił przed sobą, ale i sposoby ich realizacji, zmobilizuje na pewno tysiące wsi do szlachetnego współzawodnictwa w wykonaniu równie konkretnych zobowiązań, podjętych dla uczczenia urodzin Prezydenta Bieruta i 1 Maja.

List ten jednak jest nie tylko mobilizującym apelem. Jest on jeszcze i dokumentem zasadniczych przemian, jakie nawiązywały się na wsi, aby skrzystalizować się w dojrzałych już decyzjach, podejmowanych nie przez poszczególnych rolników — przodowników, ale przez całą gromadę.

W OKRESIE przedwojennym nawet poznawszy rolnicy, zamocniejsi i bardziej przygotowani fachowo do biedniackiej masy chłopiejskiej Kielecczyny, Białostoczycy czy Krakowskiego, nie mogli nawet myśleć o takim „planowaniu urodzaju”. Nie było to możliwe w warunkach ustrojowych, które drobnego rolnika — producenta zdawały na łaskę i niełaskę żywiołu kapitalistycznej gospodarki. Gospodarki, która gwarantowała pomoc i opiekę ze strony państwa jedynie fortunom obszarczym, w której „lata urodzaju” były klęską drobnego rolnika, bo ceny zboża jesienią spadały poniżej kosztów własnych, a wciąż rosnące zadłużenie drobnych gospodarstw nakazywało zboże sprzedawać nieomal na pniu.

Wielostronna pomoc rządu i Partii dla naszego rolnictwa nie tylko wprowadziła je ze ślepych zaułków nieopłacalnej gospodarki, ale pozwalała nadrobić dawne zacofanie w temple szybszym, niż o tym marzyli kiedykolwiek chłopscy działacze; pozwała nawet planować śmiało, bo im plan śmiały, a realizacja sumiennejsza, na tym większą pomoc państwa ludowego może liczyć rolnik.

ne. Łąki nasze będą zbronowane, zwalczane i zasłone kompostami oraz nawozami potasowymi. Po sprężeniu rzepaku ozimego zastosujemy powtórny obsiew roślinami pastewnymi.

Zapewnimy terminową i sprawną pomoc sąsiedzką wszystkim potrzebującym pomocy gospodarstwom w liczbie dziesięciu, oraz dopilnujemy należytego wykonania prac w ramach tej pomocy.

Pomoc dla miasta

Chcemy również przyczynić się w miarę naszych sił i możliwości do lepszego zaopatrzenia w mięso i tłuszcz ludzki pracy w miastach, w tym celu zobowiązujemy się:

WYKONAĆ TERMINOWO OBOWIĄZKOWE DOSTAWY TRZODY CHLEWNEJ, A OPROCZ TEGO ZAKONTRAKTOWAĆ I ODBAWIĆ DRUGIE TYLE, to jest 125 SZTUK BEKONÓW w r.b.

ZWIĘKSZYĆ W R.B. DOSTAWĘ MLEKA DO ZLEWNI O 30 TYS. LI-

TROW, doprowadzając ogólną ilość odstawanego z naszej gromady mleka DO 120 TYS. LITRÓW.

By móc lepiej gospodarować, by móc szybciej podnosić produkcję w na szych gospodarstwach, a tym samym wykonać podjęte zobowiązania, będziemy stale pogłębiać naszą wiedzę rolniczą — przez zorganizowanie samokształcenia rolniczego w naszej gromadzie, czytanie książek i gazet rolniczych.

Podjęliśmy te zobowiązania z okazji Twoich urodzin Obywatelu Prezydencie, WZYWAMY WSZYSTKIE GROMADY W CAŁYM KRAJU DO POJŚCIA NASZYM ŚLADEM — do wzmocnienia pracy nad podniesieniem produkcji rolniej i do jak najbardziej sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych.

Składamy Ci, Obywatelu Prezydencie z głębi serca gorące życzenia długich lat życia dla dobra naszej ukołchanej Ojczyzny Ludowej.

POZDROWIENIA KC PZPR DO KOBIET POLSKI LUDOWEJ

(Dokończenie ze str. 1)

Zwiększa się udział kobiet w pracy nad rozwojem nauki polskiej, sztuki, oświaty i kultury. Rośnie liczba kobiet zajmujących odpowiedzialne stanowiska w administracji państwowej i w organach władzy ludowej.

Ponad 12.000 kobiet jest członkami Rad Narodowych, ponad 10.000 wchodzi w skład komisji Rad Narodowych.

Rośnie udział kobiet w pracach organizacji społecznych. Liga Kobiet zrzesza ponad 2 mil. kobiet, z czego pół miliona w kołach gospodyń wiejskich.

Jaskrawym dowodem zwiększających się społecznych zainteresowań kobiet jest wzrost czytelnictwa prasy i książek. Wyrazem tego jest m.in. rosnący nakład tygodnika „Przajaciółka”, który osiągnął 2 mil. egzemplarzy.

Rozwój wypadków na arenie międzynarodowej wymaga coraz większej czujności ze strony pokój milujących narodów, wymaga skupienia sił pokoju całego świata w walce przeciwko zbrodniczemu knowanemu anglo-amerykańskich monopolistów.

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich dokonywana na rozkaz amerykańskich imperialistów, odbudowa hitlerowskiego Wehrmachtu pod dowództwem zbrodniarzy wojennych połączona z antypolskimi wystąpieniami przeciwko granicy na Odrze i Nysie, potworne zbrodnie amerykańskich najeźdźców w Korei budzą gniew i oburzenie narodu polskiego i wzmacniają jedność wszystkich uczciwych Polaków w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni.

Toteż coraz większy jest wkład kobiet polskich w walkę o pokój. Aktywnie uczestniczą w pracach Komitetów Obrońców Pokoju. Pogłębiają więzy międzynarodowej solidarności z bojowniczkami o postęp i pokój we wszystkich krajach.

Wzorem i natcheniem kobiet polskich stały się kobiety radzieckie, które przodują kobietom całego świata — bohaterki córki wielkiego kraju budującego się komunizm.

Siostrzana przyjaźń łączy kobiety polskie z dzielnicymi kolebkami wielkich Chin Ludowych, z kobietami NRD walczącymi o pokojowe i demokratyczne Niemcy, z kobietami krajów demokracji ludowej, z ofiarnymi działaczkami ruchu pokoju Francji, Włoch, Anglii i innych krajów.

3.315 tys. zł oszczędności, ponadplanowa produkcja wartości 4,5 mln. zł

Czyn budowniczych Nowej Huty w odpowiedzi na wezwanie „Pafawagu”

Wzmoczoną walkę o ponadplanową produkcję o wyższą jakość i obniżenie kosztów własnych deklarują robotnicy w zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP, Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja. Na apel Pafawagu odpowiedzieli już dziesiątki produkujących zakładów w całym kraju oraz załogi wielkich budowli socjalizmu. W listach — uchwalonych wśród powszechnego entuzjazmu — ludzie pracy z całego kraju ślą Prezydentowi Bierutowi wyrazy miłości i przywiązania.

W świetlicy kombinatu Nowa Huta i przy głośnikach na terenie budowy zebrały się tysiące robotników i pracowników. Padają zobowiązania.

Brigady murarskie Burskiego i Elżbięckiego zburzają się od 18 kwietnia br., tj. od 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, przejść na zainicjowaną przez moskiewskich murarzy nową formę współzawodnictwa o obniżenie kosztów budowy, w oparciu o system oddolnego planowania i ewidencji, umożliwiający brygadzie codzienne podsumowanie swej pracy w obniżeniu kosztów budowy. Inne brygady murarskie postanawiają — za przykładem Budowniczego Polski Ludowej Michała Krajewskiego — stosować w kluczowych obiektach kombinatu wspólne metody pracy i organizować brygady specjalizowane i kompleksowe.

Ogół budowniczych Nowej Huty zobowiązuje się — celem zapewnienia większej wydajności — wprowadzić, jako obowiązujący, system zadań tygodniowo-dobowych i przejść na dzienną kontrolę wykonawstwa. Realizacja tych zobowiązań podniesie dodatkowo wydajność pracy o 1 proc., co w sumie przyniesie 18-proc. wzrost wydajności pracy w stosunku do r. 1951.

Celem obniżenia kosztów budowy budowniczymi Nowej Huty podjęli wiele zobowiązań, zmierzających do zlikwidowania ponadnormatywnej sztuczki cegły, zmniejszenia zużycia cementu przez stosowanie właściwej technologii przy produkcji betonu oraz do zmniejszenia zużycia drewna.

Sprostowanie Polskiej Agencji Prasowej

Do polskiego tłumaczenia „Komunikatu Komisji Specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców fałszywostkowych w lesie katyńskim jeńców wojennych — oficerów polskich” — wkradł się błąd dotyczący daty, zawartej w zeznaniach świadka Moskowskiej Aleksandry.

Oryginalny tekst komunikatu stwierdza, że świadek Moskowska zastała rosyjskiego jeńca wojennego, Jerogorowa, w szopie w kwietniu 1943 r. — a nie w marcu 1943 r., jak to podano w przekładzie polskim w biuletynie PAP.

Fiasko »oskarżenia« w procesie paryskim Adwokaci zdrajców usiłują odroczyć rozprawę

PARYŻ (PAP). — W dalszym ciągu procesu „międzynarodówki zdrajców” zeznawali świadkowie „oskarżenia” i obrony — Rumuni i Bułgarzy. Zdradca Jan Kowalewski nadal wolał nie przybyć na rozprawę.

Podobnie jak na poprzednich posiedzeniach, adwokat obrony zdemaskował prawdziwe oblicze świadków „oskarżenia” oraz wykazał, że są oni faktycznie zdrajcami, którzy wspólnie z „oskarzycielami” Guemeto i Dianu spiskowali i spiskują przeciwko własnemu narodowi.

M. in. zeznawał profesor ekonomii politycznej na uniwersytecie bukarzeszteńskim — Zaharescu.

Świadek stwierdza, że zdradca rumuński Dianu nigdy nie walczył przeciwko dyktaturze Antonescu, przeciwnie, był nawet ministrem pełnomocnym za rządów Antonescu. Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej Dianu opowiedział się po stronie Hitlera i jako ochotnik wstąpił do oddziałów, które przekroczyły Dniestr i napady na Ukrainę.

Adw. Fourier: Jaka była działalność Dianu po zakończeniu wojny? Świadek: Dianu należał do grupy emigrantów rumuńskich, która sabotowała prace delegacji rządu rumuńskiego na konferencji pokojowej w Paryżu. Emigranci ci nasyłają szpiegów do Rumunii i trudnią się szpiegostwem na rzecz Amerykanów i Anglików.

Adw. Fourier: Czy prawdą jest, że Maniu wykradł dokumenty z rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych i przesłał je Dianu w celu przekazania obcym wywiadowi? Świadek: Tak.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący przypomina adwokatowi, że na przesłuchaniu reszty świadków oraz przemówienia stron pozostały tylko 4 rozprawy. W związku z tym przewodniczący zaznacza, że gdyby sprawa nie została wyczerpana w tym terminie, proces zostanie odroczony na czas nieokreślony.

Adwokat Nordmann stwierdza, że jeśli chodzi o obronę, to jest ona gotowa zrezygnować z dalszego przesłuchiwania świadków, ponieważ sprawa jest już dostatecznie wyjaśniona. Adw. Nordmann energicznie protestuje przeciwko zamiarom odroczenia procesu, podkreślając, że do tego właśnie zmierzają manewry adwokatów „oskarżenia”, którzy, widząc fiasko swoich wysiłków, zgłosili jeszcze 17 świadków, pragnąc wykorzystać salę sądową chociażby dla uprawiania propagandy wojennej.

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Pod koniec posiedzenia przewodniczący przypomina adwokatowi, że na przesłuchaniu reszty świadków oraz przemówienia stron pozostały tylko 4 rozprawy. W związku z tym przewodniczący zaznacza, że gdyby sprawa nie została wyczerpana w tym terminie, proces zostanie odroczony na czas nieokreślony.

Adwokat Nordmann stwierdza, że jeśli chodzi o obronę, to jest ona gotowa zrezygnować z dalszego przesłuchiwania świadków, ponieważ sprawa jest już dostatecznie wyjaśniona. Adw. Nordmann energicznie protestuje przeciwko zamiarom odroczenia procesu, podkreślając, że do tego właśnie zmierzają manewry adwokatów „oskarżenia”, którzy, widząc fiasko swoich wysiłków, zgłosili jeszcze 17 świadków, pragnąc wykorzystać salę sądową chociażby dla uprawiania propagandy wojennej.

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).

Referat omawiający wytyczne i zadania planu gospodarczego na br. wygłosił przedstawiciel PKPG dyr. B. Minc.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Cieślak (ZSL) i Sądowski (SD).

Budżet na br. omówił przedstawiciel min. Finansów dyr. Błasz.

W dyskusji zabierali głos pos. pos.: Nawrocki (ZSL), Cieślak (ZSL) i Stefański (SD).



♦ MOSKWA. Odbyło się posiedzenie Wydziału Historii i Filozofii Akademii Nauk ZSRR, na której członkowie delegacji radzieckiej biorącej udział w konferencji historyków polskich złożyli sprawozdanie z przebiegu obrad, podkreślając, że badania produkcyjne przedstawicieli polskiej historiozofii przeniknęły za nowym, postępowym światopoglądem.

♦ BERLIN. Dziennik „Taegliche Rundschau” zamieścił artykuł członka KC PZPR Ostapa Dłuskiego p. t.: „Polska Ludowa solidaryzuje się z pokojowymi dążeniami narodu niemieckiego”.

♦ BUDAPEST. W Budapeszcie podpisano umowę o wymianie towarowej oraz o płatnościach między Węgierską Republiką Ludową a Bułgarską Republiką Ludową na r. 1952.

♦ HAMBURG. 800 robotników portowych postanowiło nie wyładowywać transportów amunicji przybywających do portu hamburskiego.

Z dziejów bojowego miasta DYM NAD ZAGŁĘBIEM

Dąbrowa Górnicza, w marcu.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Nad Dąbrową, Sosnowcem, Będzinem, Czeladzią — nad „Czerwonym” Zagłębiem — wisi szara plachta marcowego nieba. Wokół, jak okiem sięgnąć, nad masami hut i fabryk, ponad kopalniami unoszą się ciemne obłoki. Dysząc ogniem i dymem, Zagłębie pracuje pełnią swoich sił — w rytmie trzeciego roku 6-letniego.

Alle dziesięć życia Zagłębia, jego górników, do wielki przelot, który nie przyszedł darmo. To dzieje.

Pamięta się dobrze siedziby Franciszek Ziolo, wysłannika górniczego z Czeladzi. Pamięta się dzieje wojny sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Będzinie, Bronisława Sperczyńskiego.

Odegnęło to, lecz dobrze zapisane w pamięci wypadki: Rady Delegatów Robotniczych z r. 1918, porwy mas Zagłębia, wzięcie polskich proletariackich nadziei z walką klasy robotniczej Rosji, atak na stare, wygrane pozycje wyzyskiwaczy.

Czasy te noszą również bogate, niewyczerpane nauki. Bolesne to sprawy, bo gdy błąd od strachu burżuazja cofa się przed naporem mas, na pomoc jej idą bojówki PPS, a zaciekle wróg ZSRR, „socialista” Piłsudski się do Zagłębia wojska gen. Rojla na pomoc chjeno-piastowskiej gwardii — armii Hallera.

Rady upadły, ale nie wygasła walka mas. Pozostały bowiem i działały dalej czynniki, które te walki żywiły. Pozostał głód, szalejąca drożyzna, grabież drogi

beprzekładnej inflacji, wydzieranie ludowi pracującemu zdobytych przezeń praw i swobód, a przede wszystkim — plaga bezrobocia.

Bojowa odpowiedź

Przyszły bojowe lata 1923 — 24. Róśn gniew w narodzie. Głównym motorem walki była już świadomość polityczna proletariatu Zagłębia. Mnożyli się strajki i demonstracje, na które rząd Chjeno-piasta odpowiadał pałką policyjną i kulą. Opór i zapal bojowy narastały z gwałtowną mocą. Pod sztandarami Komunistycznej Partii Polski skupili się wszyscy kłasy świadome siły Zagłębia. Niepokonana Czeladź, Dąbrowa, Sosnowiec wrzynały niestannie. Przerazona tą groźną i brzemienne w wypadki sytuacją, burżuazja chwyciła się najbliższego środka — prowokacji.

Na krwawy, głodny rok 1924 odpowiadają były to wielkie wystąpienia. Nie przebrzmiało jeszcze echo tych manifestacji, a już nastąpiły masowe aresztowania, które najdłubniej wskazywały na prowokatorską robotę wroga w szeregach zapędzonej w podziemie KPP. I tak w Dąbrowie Górniczej zdezasowano zdrajcę i prowokatora, niejakiego Kamińskiego. Zbrodnia została uodowodniona, a w ślad za tym zapada wyrok miejscowej organizacji KPP na zdrajcę.

Tak przyszło do głównych wydarzeń, których rocznicę święci dzisiaj Zagłębie. Wyrok wykonany został w dn. 27.II.1925. Na jednej z głównych ulic, w biały dzień przesyłali kulami, prowokator poniósł za służoną karę.

6 marca 1925 r.

Wyrok wykonali dwaj bojownicy: Mieczysław Hajczyk, górnik z kopalni „Reden”, członek Komitetu Dzielnicowego KPP w Dąbrowie i Franciszek Pilarczyk, aktywista KPP w Zagłębiu. Opóźnienie w przygotowaniu paszportów sprawiło, że defensywa zdołała trafić na trop ukrywających się bojowców. Z rana 6 marca 1925 r. policja ścigała z fabryki robotnicze Bronisława Sperczyńskiego, by sprawdzić ją na terenie domowego podwórka, gdzie polecono jej otworzyć drzwi do mieszkania.

Mieszkanie Sperczyńskiej, od czasu uwięzienia jej męża, komunisty — i, w

związku z tym, zamiechanem przez defensywę nadzoru podwórka — stało się arsenałem broni, schowkiem literatury partyjnej oraz czasową kryjówką dla działaczy KPP, ściganych przez policję. Tam właśnie skrili się obaj bojownicy. Dla tego Sperczyńska odmówiła otwarcia mieszkania.

Wylamano drzwi. Nie udało się jednak wtargnąć policji do mieszkania. Próbo usiłowała ona użyć Sperczyńskiej jako żywej tarczy. Rozpoczęła się formalna bitwa, która trwała aż do północy, a policji udało się wdrzeć do mieszkania dopiero po użyciu gazów trujących. Jak stwierdza protokół oględzin lekarskich, Pilarczyk umarł z upływu krwi, Hajczyk zaś został otruty gazami, przedtem jednak odniósł 80 ran, a ostatnią chwilę życia zapisał słowami: „Ciemno mi i ślabo. Matko, umieram”.

Lecz nim oprawcy zdołali dokonać ohydnego morderstwa, policja zmuszona była rozprawić się z całym miastem. Bojownicy walcząc, kartkami wyrzucanymi przez okna i rewolucyjną pieśnią ślali ostatnie swoje wezwanie do towarzyszy. Władze burżuazyjne zamknęły wszystkie drogi, a do miasta ścigali policyjki. Policja katowała przechodniów i — ogarnięta dziką paniką — zapędziła ludzi w miejsca, areszty i policyjne izolatki.

Bohaterzy bojownicy Hajczyk i Pilarczyk umierali, tak jak żyli: w walce. Zegnął się z Partią, skreślił, jak to stwierdza akt sprawy, na portrecie Waryńskiego: „Towarzyszu, Tyś zginął z rąk carskich śpięczy, a my giniełyśmy przed mordami przez polskich faszystów”. Tak krwią swoją przypiętowali te fundamentalną prawdę, że klasa robotnicza ma jednakoż wroga jak w obcej, tak i we własnej burżuazji.

Wspominając dziś imiona bojowców pozostał przy życiu towarzysze.

— Zał było patrzeć na nich — mówi Sperczyńska. — Gineł tacy młodzieńcy. Dla sprawy ludu pracującego, dla sprawy Polski naszej, ludowej wyrzekli się młodego życia.

Wyrzekli się podobnie, jak ich towarzyszy z Zagłębia, Hibner, który tego samego roku latem zginął na stokach Cytańki. Zginęli jak Kniewski, Rutkowski i setki i tysiące ich braci. Ale nie zginęli daremnie.

Nad Czerwonym Zagłębiem unoszą się dziś dymy. Huty, kopalnie i fabryki Zagłębia wytęją swą moc. Zagłębie pracuje dla siebie, dla Polski Ludowej, która wypędziła z kraju zmorę głodu i bezrobocia.

Świadek tych dziejów Franciszek Ziolo wspomina dawne czasy i zestawia z dzisiejszymi zdobyciami klasy robotniczej Zagłębia.

Stary górnik pamięta dobrze i żywo odtwarza sobie obrazy z tamtego życia. Górniczy Zagłębie rzadko pracowali. Zatrudniali byli turnusami i to po 2 dni w tygodniu. Aby ratować się od głodu, szli razem z bezrobotnymi na haldy i wybierali do wiader drobne grudki węgla na „tę parę groszy”. Inni przekradali się za granicę do Bytomia, przynosili nocą

po 20 kg. mandarynek, aby coś z tego utargować. Inni jeszcze próbowali ryzyka na bieda - sztybach, ale tam często, jeśli nie przywaliło chłopu, to go karali i tłukli na posterunku za naruszenie „prawa” — świętego „prawa własności” — lub jak to się zdarzyło w r. 1936 z górnikami, Czesławem Pawłem z Czeladzi, gineł od policyjnej kuli.

Nie sposób stręścić tu opowieści starego górnika, który jeśli chodzi o jego osobiste sprawy, najwięcej cieszy się z powodzenia synów. Dusilo się dawniej trzech chłopu w chacie. Zaden z nich nie śmiał nawet marzyć o robocie. Dzisiaj dwóch dzielnie się spisuje przy rąbaniu ścian na kopalni, trzeci, choć stracił nogę na wojnie, też pracuje.

— Takie sobie zdobyli prawo — kończy Ziolo swoje proste, ale jakże wymowne słowa.

— Takie prawo szła walka, walka, dla której wyrzekli się życia Hajczyk i Pilarczyk.

A. Kopeć

„Zwiady” wybierają zagrody w olsztyńskim

OLSZTYN (obsł. wł.). Do woj. olsztyńskiego, przygotowanego się do przyjęcia wiosną br. kilkuset rodzin osadniczych, przyjeżdżają liczne „zwiadowe” grupy chłopskie, celem zorientowania się w warunkach, jakie osadnikom zapewni województwo.

W kilku powiatach remonty zabudowań gospodarczych i mieszkalnych na wsi są w pełnym toku. Większość gospodarstw przekazana będzie osadnikom w ostatnich dniach bm. W pow. mrągowskim remontuje się 24 zagrody, Ziemia w pow. mrągowskim jest dobra. Szczególnie duże plony zbierałi chłopcy w ub. r. w burakach cukrowych i pszenicy. Gminy mają doskonałe drogi oraz kolejowe i samochodowe połączenia.

W pow. lidzbarskim na przyjęcie osadników szykuje się 33 gospodarstwa. Przybyli tu już grupy zwiadowe z pow. sierpeckiego, rezerwując 4 zagrody.

Ziemia jest przeważnie pszenno-buraczana. W całym pow. lidzbarskim istnieją bardzo dogodne warunki hodowlane, gdyż teren obfituje w

dużą ilość łąk i pastwisk. Zarówno ziemia uprawna jak i łąki są zmeliorowane. W gm. Świątli wszystkie gospodarstwa są już zelektryfikowane. Remonty zabudowań gospodarczych rozwijają się również w innych powiatach, m. in. w giżyckim, kętrzyńskim i wegorskim.

Uczeni polscy na Kongresie Matematyków w Rzymie

W dniach 6—8 marca br. odbywa się w Rzymie Kongres Międzynarodowej Unii Matematycznej.

Na Kongres zostali delegowani z ramienia Państwowego Instytutu Matematycznego, jako obserwatorzy, prof. K. Kuratowski, wiceprezes Komisji Organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk oraz prof. Turski.

W dniach 10—11 marca br. odbędzie się Konferencja Naukowa w Unione Matematiche Italiana, w której prof. Kuratowski weźmie czynny udział.

Szpitalce „na warszłacie”

Zablokowane łóżka dla chorych

O wędrownkach chorych od szpitala do szpitala w poszukiwaniu miejsca pisaliśmy niejednokrotnie. I choć jest znacznie więcej łóżek szpitalnych (z 69 tys. w 1938 r. — do 103 tys. w 1951 r.), liczba ich jest jeszcze wciąż nie wystarczająca. Przewidziana w Planie 6-letnim rozbudowa szpitali zlikwiduje te trudności. W obecnym przejściowym okresie — szukać trzeba doraźnych sposobów rozwiązania blokad szpitalnych.

W zasadzie wszędzie tam, gdzie przelotność z braku miejsc jest niedostateczna, chory przyjmowany są według kolejności zgłoszeń. Praktyka wykazuje jednak na tym odcinku wiele niedociągnięć.

Bywa, że nie stan chorego, ale uciążliwy nacisk ze strony instytucji zatrudniającej chorych pracowników — decyduje o kolejności przyjęcia.

CHORY „Z POLECENIA”

I tak np. wicedyrektor jednego z praskich szpitali — stwierdził w rozmowie z nami, że był właściwie dyżurnym lekarzem, gdyż nie do lekarza, ale właśnie do niego wpływały interwencyjne polecenia przyjmowania chorych, zatrudnionych w poszczególnych zakładach Pragi czy Grochowa. Delegacje zakładów domagały się wręcz umieszczenia pracownika, popierając swoje żądania „odpowiednimi poleceniami”.

I choć wicedyrektor, jak twierdził, nie chciałby przekonywać o konieczności natechniastowego umieszczenia w szpitalu protegowanego chorego, zdawało się, że sam nagabywał lekarza, ulegając naciskowi. Nierazko alarmy były fałszywe. I tak np. przewodniczący rady zakładowej Zakładów Opiętnych zasygnalizował przyjęcie do szpitala ciężko chorej pracownicy. Mimo braku miejsca — umieszczono chorą na noszach. Okazało się po jej zbadaniu, że informacja rady o stanie chorej nie pokrywała się z rzeczywistym stanem rzeczy. Chora dostała ataku wątrobianego. W tym wypadku naprawdę nie był potrzebny szpital — wystarczyłby zwrotić się o pomoc do lekarza pobliskiego ambulatorium.

„Intencjami” pomagają nie tylko pracownikom, ale czasem i ich rodzinom. I tak np. pracownicy jednego z zakładów udało się umścić w szpitalu matkę, 76-letnią staruszkę, cierpiącą na wężenie tchawicy. Operacja ze względu na wiek chorej groziła śmiercią.

Rada Zakładowa domagała się umieszczenia staruszki w szpitalu, chcąc w ten sposób odciążyć pracownice zakładu od absorbującej ją opieki domowej nad nieuleczalnie chorą. Ale kierownictwo zakładu nie wzięło tego pod uwagę, że pobyt w szpitalu nie mógł chorej pomóc, a zajęte przez nią łóżko uniemożliwiło leczenie choremu, wymagającemu natechniastowego umieszczenia w szpitalu.

Czynnik społeczny interweniuje nie tylko przy umieszczeniu, ale i przy wypisywaniu „uciążliwych” chorych-chroników ze szpitala.

GDZIE ICH UMIEŚCIĆ?

A przede chronicy, czyli przewlekle chorzy, którym pobyt w szpitalu nie przyniesie doraźnej ulgi, zajmują miejsca, przeznaczone dla tych, których stan zdrowia wymaga bezwzględnie, natechniastowego leczenia szpitalnego.

Zdarzyło się w szpitalu miejskim na ul. Kasprzaka, że inwalida leżał tam przez półtora roku i nie można było go usunąć. Chory nie miał rodziny, a Zw. Inwalidów nie reagował na monity szpitala. Ale jeśli nawet chronik ma rodzinę, ale mieszka ona np. na prowincji, wylania się nowa trudność. Rodzina nie śpieszy się z zabraniem chorego ze szpitala, a budżety szpitala nie przewi-

dują żadnych sum na odwołanie chorych.

I zdarza się, że za tę „oszczędność” szpitali płaci 2 — 3 miesięcznym pobytom chorego. A każde zajęte niepotrzebnie łóżko, to wielka strata dla szpitali i chorych. Chorych, którzy czekają na łóżka i tych, których ze względu na ilość nowych zgłoszeń, wcześniej niżby to normalnie należało — wypisuje się ze szpitala.

Bo i tego typu skargi napływały do Redakcji.

Sprawa chroników dojrzała do rozważania. Należy im zapewnić jak najlepszą, najbardziej troskliwą opiekę w specjalnie stworzonych domach opiekuńczych. 60 chroników — samotnych wkrótce znajdzie się w zakładach opiekuńczych w Łodzi. Do Góry Kalwarii — jednego podwarszawskiego zakładu tego typu pojąda chronicy, posiadający rodziny w Warszawie. Ale Góra Kalwaria i Łódź nie wystarczają. I Min. Zdrowia winno jak najszybciej uruchomić szpitale dla chroników w niezajętych dotąd dawnymi domach opiekuńczych na terenie Dolnego Śląska.

Stworzenie większej sieci Domów Chroników, częste odbywanie lotnych komisji lekarskich, które stwierdzałyby, czy chorzy nie przebywają w szpitalach niepotrzebnie, wrzesce właściwie stanowisko lekarzy i czynnika społecznego, szafując zbytnio interwencjami — oto 3 drogi — prowadzące do zwiększenia przelotności szpitali.

B. Monasterska.

ZYCIE SPORTOWE

Otwarcie mistrzostw narciarskich w Zakopanem

(Od własnego wysłannika)

5 bm. w Zakopanem na Bystrym odbyła się uroczystość podniesienia flagi i otwarcia zawodów o mistrzostwo Polski w narciarstwie. Słubowanie w imieniu zawodników złożyła B. Grocholska.

6 bm. odbyły się pierwsze konkurencje mistrzostw: bieg rozstawny 3 x 5 km kobiet i 4 x 10 km mężczyzn, oraz zjazd — kobiet.

Zjazd kobiet odbył się na trasie FIS-II. Zawodnicy rozegrali zjazd na trasie FIS-I.

Do mistrzostw zgłoszono ogółem 316 zawodników (w tym 79 kobiet). W porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy w samym biegu na 10 km startowało około 70 zawodniczek, jest to liczba mała.

Tegoroczny regulamin mistrzostw ogranicza jednak liczbę startujących z jednego zrzeczenia, do 10 osób w każdej konkurencji. Najwięcej zawodników wystąpił G. R. Z. (8 zrzeczeń) — 118, AZS-74, CWKS — 52, Gwardia — 43, LZS — 23.

Z czołowych zawodników zabrakło na starcie jedynie rdzysławickowianę Cieniałówną (L. Z. S.) i młodego zawodnika Zaryckiego, który startował już w tym roku w mistrzostwach juniorów. Daniel Krzeptowski oddał kilka próbnych skoków na małej Krokwi i zapowiedział swój start w kombinacji klasycznej.

Warunki śniegowe w Zakopanem są doskonałe. Warstwa śniegu w niektórych miejscach dochodzi do 2 m.

Z. Głuszek

Hokejowe mistrzostwa Polski

W drugim dniu hokejowych mistrzostw Polski, które odbywały się na Torkacie, rozpoczęto spotkanie w grupie II.

W pierwszym meczu CWKS wygrał z Gwardią 6:2 (2:0, 2:2, 2:0).

W drugim meczu Włókniarz wygrał z Ogniwem 4:2 (2:2, 1:0, 1:0).

Tenisści NRD przybywają do Warszawy

W dniu 9 bm. wyjeżdże do Warszawy drużyna tenisowa NRD na zawody towarzyskie z okazji otwarcia w Warszawie hali sportowej (Mirowskiej) Goście przyjadą w składzie: Karlheinz Sturm (mistrz NRD), Heinz Schulze, Rudolf Fessner (mistrz studencki NRD), Klaus Unverdross (mistrz juniorów), Gerd Mainzer i Gerda Hesse.

Drużyna polska będzie powołana spośród zawodników zebranych na obozie w Warszawie. Na obóz wyznaczony został: J. Jedrzejowska, Niestrój, Liścis, Płatek.

(D. c. n.)

Turniej szachowy w Budapeszcie

5 bm. na turnieju szachowym w Budapeszcie dogrywano odłożone partie z I i II rundy. Największą niespodzianką sprawił Heller (ZSRR), wygrywając z mistrzem świata Botwinnikiem (ZSRR) w 47 ruchu. Polak Śliwa po zwycięstwie przegrał w 62 ruchu z Botwinnikiem oraz zremisował z mistrzem Węgier Barczą, co jest dużym sukcesem Polaka, gdyż Węgier miał w odłożonej partii wyraźną przewagę.

Po dwóch rundach prowadzi Heller — 2 pkt. Po 1,5 pkt. mają: Barcza, Petrocian, O'Kelly i Stahlberg.

RADIO

na dzień 7 marca 1952 r. (piątek) Na fal 1322 m.

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.06 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00 5.10 Koncert 7.05 Wzniechająca Radowa 6.35 Muzyka 7.30 Pieśni różnych narodów 7.35 Muzyka 7.50 Kalendarz radiowy 8.00 Aud. szkolna dla klas starszych 8.20 Muzyka operetkowa 9.40 Utwory Haendla 10.15 Aud. dla przedszkoli 10.30 Duety wokalne 10.55 „Tak wiele jest głodów” — fragm. pow. Bhabani Bhattacharya 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Gos. mają kobiety 12.15 Ork. dęte 15.30 Aud. dla dzieci 16.30 Muzyka radziecka — aud. 81-muz. w oprac. dr Z. Liścis 17.15 „Regeneracja” — pow. dr J. Zablińskiego z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś” 17.25 Rozmawiamy z korespondentami 17.30 Stylizowana muzyka polska ludowa 18.00 Na szerokim świecie 18.20 Mówimy o projekcie Konstytucji 19.00 Aud. literacka 19.15 Ubielone melodie 19.45 Muzyka 20.35 Wzniechająca 20.45 Koncert symf. z cyklu: „Tydzień Muzyki Rumuńskiej” w przerwie 21.30 Felieton 21.45 d. e. Koncertu symf. 22.50 Muzyka taneczna.

Na fal 967 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 6.03 6.30 7.55 11.00 21.00 23.30 6.15 Pieśni różnych narodów 6.50 Muzyka 7.50 Kalendarz radiowy 13.30 Wzniechająca Radowa 13.45 Koncert 14.30 „Śladami czołogów” — odc. pow. B. Hamery 14.50 Koncert 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wzniechająca Radowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Polska muzyka rozrywkowa 17.15 Muzyka dawna — aud. poświęcona twórczości J. F. Rameau i J. J. Moutser 17.45 „Ludzie pierwszego szeregu” 18.00 Koncert z cyklu: „Tydzień Muzyki Rumuńskiej” 18.30 Wzniechająca Radowa 18.50 Koncert 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Ludziom Planu 6-letniego” 20.40 Reportaż 21.30 Mówimy o projekcie Konstytucji 21.45 Koncert 22.20 Mozart — Duety

na skrzypce 22.40 Muzyka 23.00 Preludia K. Chopina w wyk. B. Woytowicza.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa I 10.20 Audycja słowno-muzyczna „Chwała kobiecie radzieckiej” 12.00 Opera Rimskiego-Korsakowa: „Caraska narzeczona” 16.30 Koncert moskiewskiego zespołu pieśni i tańca Armii Radzieckiej 17.20 Pieśni muzyki 18.00 Koncert zyczeń dla wybitnych kolchoźników 18.50 Romans w wykonaniu art. Obuchowej 23.00 Radziecka muzyka operetkowa. 23.30 Pieśni radzieckie.

Moskwa II 15.15 Transmisja koncertu z Mińska. 17.20 Audycja słowno-muzyczna „Pieśni i wiersze o socjalistycznym Donbasie” 22.05 Koncert estradowy.

KRONIKA SĄDOWA

Od złodziejstwa do buniatyzmu

Tadeusz Brzostek, pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Warszawie, miał z ramienia rady zakładowej opiekować się kursem dla analiżatorów. Otrzymał 3.350 zł na akcje dożywiania, sprzetniewierzył 2.760 zł, na które wystawił fikcyjne rachunki, podpisane przez jego znajomą, ekspedientkę sklepu WSS nr 401, Stanisławę Srednicką.

Po pewnym czasie Brzostek zorganizował z Romanem Grabowskim i Zygmuntem Wojtyłą bandę. Pierwszego napadu z bronią w ręku dokonano na filię Centralnej Pralni Chemicznej przy ul. Grójeckiej, gdzie zabrano 6.400 zł. „Robotę” nadała Kruszcowska, która była ekspedientką w tej firmie. Przy drugim napadzie przygotowanym przez Srednicką na kierowniczkę sklepu WSS nr 404, Woiłkę aresztowano; w sądzie wydał on całą szalke.

Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się 2-dniowy proces. Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Kruszcwskiej, która tłumaczy się najniżej, że ją sterroryzowano pistoletem, przyznali się do winy.

mieli w domu więźnia, za którego odpowiadał przede wszystkim on. Zamknął czy nie zamknął? Szukał po kieszeniach, w lewej natrafił na duży pęk kluczy. Zamknął. A to wszystko zrobiły te nieprzespane noce podczas okupacji i powstania. Pamięć miała białe plamy. Ale dziś nikt nie może tłumaczyć się zęczeniem. Nie ma po prostu kluczy.

Wstał i chowając się za ścianę wyjrzał przez okno. Czarne, w jeden wał ciemności złane zboże, a nad nim iskrujące gwiazdy. Na próżno wyczał słuch, by pochwycić jakiś inny dźwięk, niż wytrwały szum rzeczki.

— Zejdź na dół i przynieś zapasowe magazyny! — powiedział.

— Może dadzą już spokój — westchnął Trzec z nadzieją w głosie. — Narobili już dość szkody.

— Akurat! Przyszli po Röhla — odparł Bagar.

— Wobec tego dajmy mu kopniaka i niech idzie. Nie jesteśmy przeciw policji, żeby się strzelać z miejscową ludnością.

— Nie może być! — zadrwił Bagar. — A po co masz tę opaskę na rękawie i dlaczego dowódtwo dało ci automat?

— A to już idź, do cholery! — warknął Trzec — i przynieś te głupie magazyny. Rozwałkę gęby tym bydlakom! Będę ich tuć jak tylko którego spotkam!

— Idę z tobą — oświadczył Antosz. — Pójdę spojrzeć na drugą stronę domu.

Obszerny hol był urządony jako myśliwski salon. Zdobili go trofea łowieckie, ciętrzewie, rogi sarnie i jelenie. Dwie głowy dzików szczyrzyły wysoko na ścianie białe kły. Bagar stał w ciszy i w ciemnościach na ostatnim stopniu i z ręką na kontakcie starał się uprzytomnić sobie, czy można ostrzeliwać hol z dworu. Była to wysoka sala, sięgająca sufitu pierwszego pietra, z galerijką wokół, z której wchodziło się do poszczególnych pokoi na górze. Zabawa w siedzącą szlachacką, wyraz mieszczniańskiej gonitwy za arystokratycznym przepychem i stylem życia. W ścianie nad drzwiami, na poziomie pierwszego pietra, Bagar zauważył cztery wysokie prostopokąty, nieco jaśniejsze od otaczającej ich czerni. Okna. Przekreślił kontakt. Blask żarówek ukrytych w rampach boazerii zalał wnętrze żółtym rozproszonym światłem. Jednocześnie zauważył, jak masyna mosiężna klamka u drzwi wejściowych porusza się z góry na dół, z góry na dół. Bagar wycelował w drzwi, na wysokość stojącego człowieka i wypalił krótką serię. Ogluszający huk wstrząsnął domem. Bagar skoczył ze schodów w bok i rzucił się na ziemię. Ktoś z zewnątrz odpowiedział ordynarnym przekleństwem, potemkiem słów i w końcu długą serią. Drzwi zabębniły dudniącym tremolendem, ale żaden ze strażników ich nie przebił. Bagar zaśmiał się cicho. W ten sposób mogliśmy się bawić do rana! Jeżeli nie mają ręcznych granatów, nie dobiórą się do nas.

Nad jego głową trzasnęły drzwi.



POWRÓT

TŁUM. M. ERHARDT

— Usiedli za nisko — myślał Antosz, — strzelają pod niewłaściwym kątem. — Rozpoznał już przedmioty przed sobą, mimo że przed chwilą ciemność wydawała mu się czarna i gęsta jak smar. Mimowoli głośno podpowiadał sobie wszystkie ruchy, które jednocześnie wykonywał. — Teraz wpełzniesz pod stół, teraz położysz się na brzuchu, a teraz wystarczy wyciągnąć się trochę.

Automaty stały obok kredensu. Po omacku odszukał ich pasy i pociągnął do siebie. Z łoskotem upadły na podłogę.

— Antosz! — zawołał Bagar.

— Nic, nic! Za chwilę będę u was! — odpowiedział wesolo.

Siedział pod stołem i czatował na odpowiednią chwilę. A tymczasem nad głową bębniły mu kule i dzwoniło straszakane szkło. Wymacał w kieszeni papierosa, ale natychmiast cofnął rękę. — Ciekaw jestem, gdzie my będziemy dziś w nocy wychodzić na papierosa. Kto by się spodziewał, że tu będzie tak gorąco. I dlatego tak dziwnie się składa, że te dranie zawsze strzelają częściej do nas, niż my do nich. A ja mam już na nich taką ochotę!

Ogień na chwilę przycichł. Widocznie na zbroczu czekali, chcąc sprawdzić rezultat. Łomocąc automatami Antosz przypięknął do swoich towarzyszy.

— Gdzie masz zapasowe magazyny? — spytał Trzec.

— A żeby cię! Zostały w holu pod schodami! — zawołał Antosz.

To twoja wina, powiedział sobie Bagar. Prowadził ludzi, a gotów jesteś zaprowadzić ich do zguby. Gdzieś w tym, coś dziś zrobił, był błąd od samego początku. Za mało myślałeś, że bardzo poddawałeś się nastrojom. Należało Röhla zawieźć do Kadania i wrócić tu następnego dnia. Jutro mogło wszystko odbyć się spokojnie.

— Kto zamknął dom? — spytał.

— Jeżeli ty nie zamknąłeś — to nikt — odparł Trzec.

A więc tak. We wszystkim polegał na nim, a on nawet nie potrafił sobie przypomnieć, czy zamknął drzwi wejściowe, czy nie. W dodatku

Naszym zdaniem

We własnym interesie

(cz) Omawialiśmy już na łamach „Zycia” dziwną i niezrozumiałą opie...

Ala tu rozpoczyna się druga, jeszcze bardziej niezrozumiała część „fotograficznego kompleksu” olsztyńskich...

Takie postępowanie jest nie tylko niezrozumiałe, ale naraża na dodatkowe kłopoty...

Coraz lepsze wyniki w nauce uzyskują studenci WSR

Studenci WSR w Kortowie poświadcą obecnie swe zebrania o ówczesnym...

Choć brak nam było doświadczenia i nie mieliśmy jeszcze konkretnie...

Przebieg wyników egzaminów i kolokwium dla oddz. B przedstawia się następująco...

Dalsza lista chuliganów i awanturników

Ponieważ publikujemy dalsze nazwiska chuliganów, pijaków itp. macielci porządku...

Wszystcy wyżej wymienieni zostali zatrzymani przez władze porządkowe i będą musieli zapłacić surowe mandaty karne.

CO GDZIE?

Teatr im. Jaracza — w Olsztynie dziś i jutro: „Sukcesy” — godz. 17 (przedstawienie zamknięte)...

Plan półroczny na 70 dni przed terminem

Załoga zakładów garbarskich w Braniewie pierwsza w województwie odpowiedziała na apel Pa-Fa-Wag

(n) Na apel Pa-Fa-Wagu odpowiedziała pierwsza w naszym województwie załoga MAZURSKICH ZAKŁADÓW GARBARSKICH w Braniewie...

Wśród powszechnego entuzjazmu załoga garbarni uchwalila tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruta...

— pracownicy działu mokrego wykonają do 18 kwietnia, czyli na 70 dni przed terminem półroczny plan produkcji szpaltów chromowych...

„Ze szczególną radością — mówią oni — witamy apel załogi „Pafawagu” w celu uczczenia zobowiązaniami...

Ogółem robotnicy podjęli 26 zobowiązań indywidualnych, których realizacja przyniesie gospodarce narodowej ok. 28 tys. zł oszczędności.

W wypowiedziach swych robotnicy podkreślali, że tylko stosowanie coraz lepszych metod pracy zespołowej stworzyło im warunki do podjęcia tego zobowiązania...

W końcowym fragmencie listu robotnicy garbarni braniewskiej piszą: „Podejmując powyższe zobowiązania wzywamy wszystkie pokrewne zakłady i wszystkie inne zakłady woj. olsztyńskiego do podejmowania podobnych zobowiązań.”

Na dzień 60-lecia urodzin przesyłamy do Towarzystwa Prezydencie najszersze życzenia długich lat życia i pracy dla dobra naszej kochanej ojczyzny.”

ZOBOWIĄZANIA ZAŁÓG PGR

Apel załogi „Pafawagu” odbił się także szerokim echem wśród robotników rolnych zatrudnionych w państwowych gospodarstwach rolnych woj. olsztyńskiego.

skróćcie wiosenną kampanię siewną o 5 dni, wywózki obornika o 4 dni a przez staranną uprawę gleby i pielęgnację upraw wyprodukować...

Dziś w Lublinie

Nasi koszykarze walczą o wejście do ligi

Dziś w Lublinie rozpoczynają się półfinałowe rozgrywki koszykówki męskiej o wejście do I klasy państwowej (ligi koszykowej)...

Spotkania o wejście do ligi rozgrywane są w czterech grupach. Grupa pierwsza gra w Elku, grupa II w Katowicach, gr. III w Ostrowiu Wielkopolskim i IV, do której zaliczone zespoły olsztyński w Lublinie.

Zespół olsztyński wyjechał na zawody w następującym składzie: Derencz, Jagodziński, Kamiński, Mieszkowski, Olbrys, Piłat, Sadowski, Smieciński, Szemiel i Zuk.

POM w Olsztynku obiecuje poprawę

Załoga napiętnowała chuliganów i bumelanctwo. Zobowiązanie, tym razem realne

(il) Na początku stycznia br. załoga POM w Olsztynku zobowiązała się zakończyć wszystkie remonty maszyn rolniczych do 1 lutego. Terminu tego nie dotrzymano.

— Na pracach tych — stwierdza starszy mechanik warsztatowy Franciszek Gawlik — koncentruje się główna uwaga załogi. Dotychczasowe warsztaty były bowiem ciasne i niedostosowane do naszych potrzeb.

Jednocześnie w tym samym terminie (piątek — niedziela) siatkarki ZS „Spojni” Olsztyn bronić będą barwy naszego województwa w krajowych półfinałach rozgrywek ouchar CRZZ we Wrocławiu. (cz).

Okruchy znad Łyny

W „BIAŁY DZIEŃ” myślenie ku zadowoleniu Stalina 17. Od 1 bm. sklep „Świeca się lampy na ul. Klientów, no i rzecz zro- ten otwarty jest w soboty Olsztyna. Zwracali zumiela samego personelu w godzinach od 8 do 12 i 13 do 19. W pozostałe dni obowiązuje dotychczasowy tryb pracy. Wypada się fakt, że tablica sowe godziny sprzedaży.

WSPÓŁZAWODNICTWO „w sklepach olsztyńskich” skle- lecia powstania Polskiej go MHD rozwija się po- ple CZPMięsn. przy ul. Partii Robotniczej. (kan)

W tym celu atmosfiera padła słowo — bumelanctwo.

GLÓWNY POWÓD

Warsztaty POM w Olsztynku przeżywały w różnych okresach chwile ciężkie i ujemne odbijające się na pracy traktorzystów i warsztatowców. W połowie ub. r. zdawało się, że zle dni należą już do przeszłości, a tu nagle pra ca zaczęła znów łamać się i rwać. Do źródła źle nie przetrwał tak długo, do pólki ciężaru jej nie odczuliśmy wszyscy w sposób jednakowo przykry.

W tym celu atmosfiera padła słowo — bumelanctwo. I wtedy wszystko stało się jasne.

Załoga warsztatów zespołowych wyremontuje przed terminem 9 traktorów oraz 10 kosiarek, co przyniesie 15 tys. zł oszczędności.

W wypowiedziach swych robotnicy podkreślali, że tylko stosowanie coraz lepszych metod pracy zespołowej stworzyło im warunki do podjęcia tego zobowiązania.

Kiedyś było to niemożliwe...

Szukamy talentów aktorskich wśród młodzieży wiejskiej

(il) Zapoczątkowany w sierpniu ub. r. przez wszystkie zespoły amatorskie festiwal polskich sztuk współczesnych wzbudził w świetlicach gromadzkich i gmynnych bardzo duże zainteresowanie.

Repertuar festiwalowy obejmuje 16 sztuk. M. in. „Dożynki w Grzybowej” Lachowicza, przygotowuje 15 zespołów, „Zaprzęgać konia” tego samego autora II zespołów „Wczoraj i przedwczoraj” Maliszewskiego 9 zespołów itp.

Zestawienie to świadczy o dużym zainteresowaniu młodzieży wiejskiej sztuką współczesną oraz o jej dużym uświadomieniu politycznym.

Udana wycieczka PTTKraj

(il) Możliwa praca Emila Masalskiego budzi we wszystkich zdumienie, podziw i uznanie, bowiem Masalski opiekujący się troskliwie wirującą w słońcu kłosa siewny, stanie się już niedługo ojcem licznej rodziny, liczącej wiele dziesiątków milionów sztuk młodego narybku.

W urzędzonej w myśl najnowocześniejszych wymogów technicznych obszernej hali mieści się 213 stoł, zawierających kłosa siewny, 213 stoł to prawie 700 litrów, a każdy litr...

W tym celu atmosfiera padła słowo — bumelanctwo. I wtedy wszystko stało się jasne.

ROSNĄ KADRY SŁUŻBY ZDROWIA

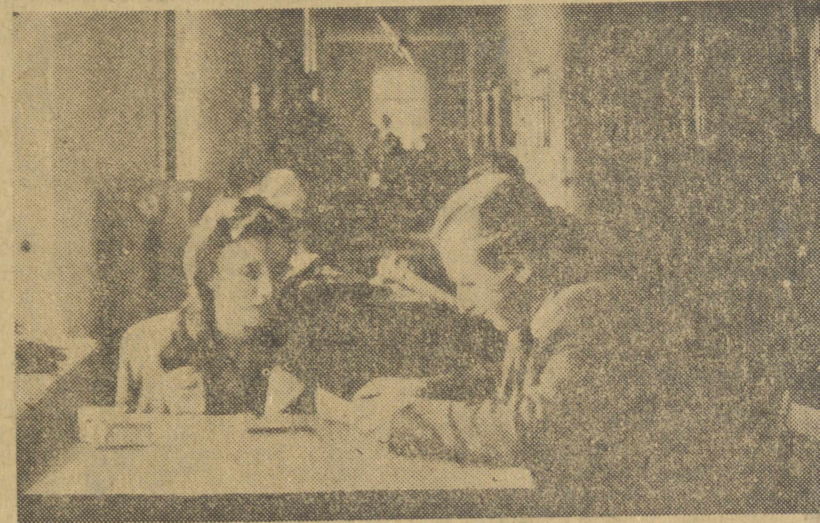
Absolwentki olsztyńskiej szkoły pielęgniarstwa rozpoczęły pracę w terenie

(1) W olsztyńskiej szkole pielęgniarstwa odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów pierwszym absolwentom tego zakładu naukowego.

Wśród pozytywnych jednostek z załogi POM w Olsztynku warto wymienić kowala Władysława Renekiego, który w ub. m. osiągnął 139 proc. normy, mechanika Stanisława Glebę (150 proc.), mechanika Tadeusza Mroza — 125 proc., oraz stolarza Władysława Grzywińskiego — 115 proc. normy.

W tym celu atmosfiera padła słowo — bumelanctwo. I wtedy wszystko stało się jasne.

Przedegzaminacyjna powtórka



Za chwilę drzwi się otworzą i „delikwent” t. zn. kol. A. Hutna, absolwentka wydz. rolnego kortowskiej WSR stanie przed „groźną” komisją.

Eliminacje powiatowe już się rozpoczęły

Eliminacje powiatowe już się rozpoczęły. Będą one trwać do 16 bm. Ukoronowaniem ich będą eliminacje wojewódzkie w Olsztynie w dniach od 29 do 31 bm.

„Pierwsze dni” od 9 marca

9 bm. wejście na ekran kina „Odrodzenie” nowy film produkcji polskiej pt. „PIERWSZE DNI”. W dn. tym tzn. w niedzielę ukazuje się także na łamach „Zycia” PIERWSZY KUPON dający podstawę do otrzymania BEZPŁATNEGO KARNETU na miesiąc kwiecień do jednego z kin olsztyńskich.

Drugim warunkiem otrzymania tego karnetu będzie przedłożenie ODCINKA BILETU, numer którego zostanie wylosowany, a następnie opublikowany na łamach naszego pisma.

Kinoman, który obejrza film „Pierwsze dni” powinien wyciąć kupon z „Zycia” i zachować odcinek biletowy. (a)

Advertisement for 'KONSTYTUCJI' featuring a list of names and a call to action for a political gathering.

Rosną kadry służby zdrowia

Absolwentki olsztyńskiej szkoły pielęgniarstwa rozpoczęły pracę w terenie

(1) W olsztyńskiej szkole pielęgniarstwa odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów pierwszym absolwentom tego zakładu naukowego.

Wśród pozytywnych jednostek z załogi POM w Olsztynku warto wymienić kowala Władysława Renekiego, który w ub. m. osiągnął 139 proc. normy, mechanika Stanisława Glebę (150 proc.), mechanika Tadeusza Mroza — 125 proc., oraz stolarza Władysława Grzywińskiego — 115 proc. normy.

W tym celu atmosfiera padła słowo — bumelanctwo. I wtedy wszystko stało się jasne.